

**Sygn. akt: X C 1520/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, X Wydział Cywilny,

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Brzoskowska
Protokolant:	stażysta Nura Al Saadoon

po rozpoznaniu w dniu 02 grudnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko N. P.

o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia

- zasądza od pozwanego N. P. na rzecz powoda M. P. kwotę 5.400,00 zł. (pięć tysięcy czterysta złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego N. P. na rzecz powoda M. P. kwotę 2.687,00 zł. (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu.

SSR Agnieszka Brzoskowska

**Sygn. akt X C 1520/16**

## UZASADNIENIE

**Powód, M. P.**, wniósł o zasądzenie od pozwanego N. P. na jego rzecz kwoty 5.400,00 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że wyrokiem z dnia 04 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie I C 562/12 zasądził na jego rzecz in solidum od m.in. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowanej przez pozwanego N. P. jako radcę prawnego, kwotę 166.075,00 zł. z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W związku z apelacją, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 05 listopada 2015 r. w sprawie I A Ca 806/14 zmienił ww. wyrok m.in. w punkcie III poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwoty 7.217,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję, stanowiącej koszty zastępstwa prawnego, a w punkcie V zasądził od powoda na rzecz ww. Spółki kwotę 11.004,00 zł., na którą składały się koszty zastępstwa prawnego w wysokości 5.400,00 zł. Pomimo nieprawomocnego rozstrzygnięcia w zakresie kosztów za II instancję, pozwany jako pełnomocnik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wezwaniem z dnia 05 listopada 2015 r., skierowanym bezpośrednio do powoda, zażądał zapłaty kwoty 12.617,00 zł., a zatem kosztów zastępstwa procesowego

radcy prawnego za obie instancje, wskazując jako właściwy do uiszczenia należności swój rachunek bankowy. Wezwanie to zawierało jednoznaczne wprowadzenie w błąd powoda co do wymagalności roszczenia w zakresie kosztów zastępstwa prawnego za II instancję, a co najważniejsze – zawierało groźbę przymusowego ściągnięcia należności w drodze postępowania egzekucyjnego, bez informacji, że koszty za II instancję są jeszcze niewymagalne. Powyższe spowodowało, że powód, będąc wprowadzony w błąd co do wymagalności całego roszczenia – kosztów za I i II instancję, spełnił je w dobrej wierze na rachunek bankowy, wskazany w wezwaniu z dnia 05 listopada 2015 r., przelewem z dnia 12 listopada 2015 r. – z obawy przed egzekucją. Na skutek zażalenia powoda, Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 09 marca 2016 r. zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję przez nieobciążanie nimi powoda. Z uwagi na to, powód pismem z dnia 17 marca 2016 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5.400,00 zł., stanowiącej bezpodstawne wzbogacenie po jego stronie. Pozwany otrzymał wezwanie w dniu 18 marca 2016 r., a pismem z dnia 21 marca 2016 r. odmówił zwrotu świadczenia, wskazując, że przekazane środki zostały zużyte i nie jest on wzbogacony.

Powód podniósł także, że z punktu widzenia bezpodstawnego wzbogacenia nie jest ważne, jaki stosunek łączył pozwanego z podmiotem trzecim, a kto faktycznie otrzymał pieniądze w oparciu o nieprawomocne orzeczenie Sądu. W ocenie powoda okolicznością podstawową jest więc fakt, że pozwany wskazał swój rachunek bankowy jako właściwy do wpłaty i to on na swój rachunek bankowy otrzymał kwotę 5.400,00 zł. Odnośnie podnoszonego przez pozwanego zużycia środków, powód powołał się na art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy, pozwany jako profesjonalista, znając konsekwencje nieprawomocnego orzeczenia, powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu kwoty 5.400,00 zł. i nie może zasłaniać się zużyciem środków.

**Pozwany, N. P.**, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zakwestionował swoją legitymację bierną do występowania w niniejszym procesie, podnosząc, że nie otrzymał kwoty, której zasądzenia domaga się powód. Z dokumentów, złożonych przez powoda, wynika, kto był beneficjentem przedmiotowej korzyści, tj. Kancelaria (...) P. i Wspólnicy Sp.k. w O.. Podniósł, że powód znajdował się pod opieką profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania przed Sądem I i II instancji. Kategorycznie i jednoznacznie podkreślał, że nie wprowadzał powoda w błąd. Powód wpłacił przedmiotową kwotę z własnej nie przymuszonej woli i z pewnością została ona zużyta. Wskazał, że w świetle obowiązujących przepisów koszty procesu nie są przyznawane pełnomocnikowi, ale stronie procesu. Tak też było w tym przypadku. Mimo że nie miał takiego obowiązku, jako przedstawiciel podmiotu, którego jest współnikiem, tj. spółki komandytowej, w imieniu klienta wskazał na konieczność uregulowania kosztów sądowych w części, bowiem bez opłaty od apelacji. Środki dochodzone przez powoda były środkami jego klienta, czyli (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Zasady rozliczania tych kosztów określone były w umowie, zawartej pomiędzy ww. spółką a spółką komandytową. Powód podniósł, że osobiście nigdy nie otrzymał dochodzonych pozwem środków i że nie miał do nich prawa w świetle umowy pomiędzy spółkami. Jedynymi należnościami, jakie otrzymywał on od spółki komandytowej były wypłaty z zysków i nigdy nie były to koszty zastępstwa procesowego. Zysk wypłacany jest zgodnie z umową spółki komandytowej wszystkim współnikom. Zarzucił, że jeżeli ktoś miałby być w tej sprawie pozwanym to (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., na rzecz którego zasądzone koszty procesu. W związku z tym, że nigdy tych środków nie otrzymał, bez względu na podstawę prawną nie można domagać się od niego zwrotu. Podniósł również, że pisma, które kierował do powoda, nie pochodziły od niego, ale od spółki komandytowej, a on podpisał je jako komplementariusz spółki. Rachunek bankowy, na który powód dokonał wpłaty dochodzonej kwoty, od dnia 18 października 2010 r. jest własnością spółki komandytowej, a on jako komplementariusz spółki, a nie jako radca prawny, ma do niego dostęp. Z rachunku tego nigdy nie były wypłacane koszty zastępstwa procesowego, a jedynie zysk, przypadający współnikom w stosownych proporcjach.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, I Wydział Cywilny, wyrokiem z dnia 05 listopada 2015 r. w sprawie I ACa 806/14 z powództwa M. P. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w S. zmienił zaskarżony apelacją pozwanych wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 04 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 562/12, w ten m.in. sposób, że oddalił w całości powództwo w stosunku do pozwanego (...) Spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz zasądził od powoda na rzecz ww. pozwanego kwotę 7.217,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, a ponadto zasądził od powoda na rzecz tego pozwanego 11.004,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej. Zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 04 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 562/12, zasądzono na rzecz powoda M. P. od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę 166.075,00 zł. z ustawowymi odsetkami, oddalono powództwo w pozostałej części i zasądzono od ww. pozwanych na rzecz powoda kwotę 8.911,20 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, ustalając, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

(dowód: wyrok SA w Białymstoku z uzasadnieniem, k. 7-16)

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. reprezentowana była w sprawie I C 562/12 i I ACa 806/14 przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego N. P., będącego (...) Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O.. Ww. Spółki łączyła umowa o obsługę prawną. Umowa przewidywała miesięczne wynagrodzenie niezależnie od ilości pracy oraz drugi składnik wynagrodzenia, którym były koszty zastępstwa procesowego, przypadające spółce komandytowej. W związku z takim postanowieniem umowy, o zapłatę kosztów zastępstwa procesowego wzywano, wskazując rachunek kancelarii prawnej, a o inne należności - wskazując rachunek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

(dowód: zeznania pozwanego, k. 62 odw.)

Powód reprezentowany był w toku procesu w sprawie I C 562/12 i I ACa 806/14 przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego J. S. (1), który zadzwonił do niego zaraz po sprawie, która odbyła się w B., i poinformował go, że z kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy w Olsztynie, tj. ze 166.075,00 zł., Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyznał tylko 10.000,00 zł. Powód nie spodziewał się takiego obrotu sprawy i był tym zszokowany i zbulwersowany. O rozstrzygnięciu, dotyczącym kosztów procesu, pełnomocnik go nie poinformował. Nie było również żadnej rozmowy na temat odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Pismem z dnia 05 listopada 2015 r., odwołującym się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 05 listopada 2015 r., wezwano powoda do zapłaty. Pismo to sporządzone zostało na papierze firmowym Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O. i podpisane przez radcę prawnego N. P., opatrzone jego pieczęcią radcy prawnego. Miało ono następującą treść: „Działając w imieniu mojego mocodawcy, (...) Sp z o.o. z siedzibą w W., na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 05 listopada 2015 r., sygnatura akt I ACa 806/14, wzywam Pana do zapłaty kwoty 12.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego za dwie instancje. Wskazaną wyżej kwotę należy wpłacić w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania na wskazany rachunek bankowy (...). W przypadku braku zapłaty w określonym powyżej terminie sprawa bez dodatkowych wezwań zostanie skierowana do właściwego komornika sądowego na drogę postępowania egzekucyjnego. Wówczas oprócz należności dochodzonych niniejszym wezwaniem będzie Pan zobowiązany ponieść koszty postępowania egzekucyjnego, w tym koszty zastępstwa radcy prawnego, a tym samym zadłużenie wzrośnie. Wszelką korespondencję w niniejszej sprawie proszę kierować wyłącznie na adres Kancelarii, który umieszczony jest w stopce.” Powód pokazał otrzymane pismo żonie i razem – nie kontaktując się i nie konsultując z pełnomocnikiem procesowym – podjęli decyzję, aby jak najszybciej zapłacić żądaną kwotę. Obawiali się bowiem egzekucji komorniczej w razie jej nieuiszczenia. Powód wiedział, że pełnomocnikiem spółki (...) był pozwany. Nigdy wcześniej nie dostawał od niego żadnych pism w trakcie postępowania, a były one kierowane do jego pełnomocnika. Wiedział już, że przegrał sprawę, a wezwanie otrzymał od pełnomocnika spółki (...), tj. od pozwanego, działał w zaufaniu do niego jako do osoby profesjonalnej. Skoro dostał pismo od kancelarii, która brała udział w sprawie, a sprawę tę przegrał, wezwanie nie wzbudziło w nim podejrzeń i w związku z tym uważał, że wszystko jest w porządku i że ma zapłacić. W dniu 12 listopada 2015 r. powód dokonał przelewu kwoty 12.617,00 zł. na rachunek, wskazany w piśmie z dnia 05 listopada 2015 r.

(dowód: pismo z dnia 05.11.2015 r., k. 17, potwierdzenie przelewu, k. 18, zeznania świadka H. Ż. – P., k. 44 odw., zeznania powoda, k. 61 odw.-62)

Kolejnym pismem z dnia 13 listopada 2015 r. powód wezwany został ponownie do uiszczenia należności. Pismo to, tak jak poprzednie z dnia 05 listopada 2015 r., sporządzone było na papierze firmowym Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O. i podpisane przez radcę prawnego N. P., opatrzone jego pieczęcią radcy prawnego. Miało ono następującą treść: „Dot. zwrotu zasądzonych kosztów procesu instancji odwoławczej. Działając w imieniu mojego mocodawcy, (...) Sp z o.o. z siedzibą w W. mając na uwadze to, że na rzecz pełnomocnika została uiszczona kwota 12.617 zł proszę dodatkowo o przelanie na rzecz pozwanej kwoty 5.604 zł na następujący rachunek bankowy (...)”. Powód z żoną zaniepokoił się kolejnym wezwaniem i skontaktowali się z pełnomocnikiem, radcą prawnym J. S., który poinformował ich, że nie powinni byli płacić tej pierwszej kwoty.

(dowód: pismo z dnia 13.11.2015 r., k. 26, zeznania świadka H. Ż. – P., k. 44 odw., zeznania powoda, k. 61 odw.-62)

Pełnomocnik powoda, radca prawny J. S., zaskarżył rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję, zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, I Wydział Cywilny, z dnia 05 listopada 2015 r. Postanowieniem z dnia 09 marca 2016 r. Sąd ten zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie IV, nadając mu treść: „nie obciąża powoda kosztami procesu za drugą instancję na rzecz pozwanych.”. Pełnomocnik powoda poinformował go o powyższym odwołaniu już po zapłaceniu pierwszej żądanej kwoty, do której uiszczenia powód wezwany był pismem z dnia 05 listopada 2015 r. Sprawy, związane z zażaleniem, załatwiał pełnomocnik powoda.

(dowód: postanowienie SA w Białymstoku z uzasadnieniem, k. 19-21, zeznania powoda, k. 61 odw.-62)

Pismem z dnia 17 marca 2016 r. pełnomocnik powoda, radca prawny J. S., wystosował wezwanie do zapłaty kwoty 5.400,00 zł. w terminie 3 dni na konto powoda. Wezwanie adresowane było do N. P. Kancelarii (...). (...) Spółki komandytowej z siedzibą w O.. Odpowiedź stanowiło pismo z dnia 21 marca 2016 r., sporządzone na papierze firmowym Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O., kierowane do pełnomocnika powoda i podpisane przez radcę prawnego N. P., opatrzone jego pieczęcią radcy prawnego. Wskazując w nim, że działa w imieniu własnym, informował, że wezwanie zostało skierowane do niewłaściwego podmiotu, bowiem nie na jego rzecz jako pełnomocnika koszty postępowania zostały przyznane. Pozwany ustosunkowywał się do pisma z dnia 17 marca 2016 r. Stwierdził także, że istotne jest to, że przekazane przez powoda środki zostały zużyte i nikt nie jest obecnie wzbogacony.

(dowód: pismo z dnia 17.03.2016 r., k. 23, pismo z dnia 21.03.2016 r., k. 24-25)

W 2015 r. (...) Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O. oprócz pozwanego była jeszcze jedna osoba, nie będąca prawnikiem. Wypłaty z zysków dokonywane były również zaliczkowo w ciągu roku co miesiąc w zależności od wpływających środków. Pod koniec roku były to kwoty niższe niż na początku roku, bowiem od 01 października 2015 r. jedynymi dochodami kancelarii – spółki komandytowej były dochody z dwóch umów o obsługę i z kosztów, które wpływały z tytułu zastępstwa procesowego w sprawach, wszczętych przed 01 października 2015 r. Raz do roku podejmowana jest przez wspólników spółki uchwała co do podziału zysków, tj. do końca czerwca następnego roku. Wypłata z zysków odbywała się stosownie do parytetów, niezależnie od tego, kto ile wypracował. Drugim wspólnikiem nie był prawnik, więc w zasadzie jeżeli chodzi o dochody ze spraw sądowych wszystko wypracowywał pozwany. Spółka posiada rachunek bankowy (...). Pozwany jest upoważniony do korzystania z ww. rachunku spółki komandytowej. W 2015 r. przychody kancelarii wynosiły około 700.000,00 zł., a zysk około 300.000,00 zł. W 2015 r. pozwany otrzymywał zaliczkowo środki w ramach wypłaty z zysku kancelarii, które przekroczyły kwotę 5.400,00 zł. nawet znacznie.

(dowód: potwierdzenie operacji, k. 18, zeznania pozwanego, k. 62 odw.-63)

Pismo z dnia 05 listopada 2015 r. zostało sporządzone według wzoru, funkcjonującego w kancelarii, a dotyczącego spraw, w których po stronie przeciwnej występuje pełnomocnik profesjonalny. Pismo z dnia 13 listopada 2015 r. pozwany polecił napisać dlatego, że w piśmie z dnia 05 listopada 2015 r. pominięto kwotę i numer rachunku, dotyczące (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Zasadą było, że po uzyskaniu informacji o treści wyroku, pozwany informował telefonicznie, mailowo bądź ustnie pracownika Kancelarii (...) o konieczności

skierowania wezwania do zapłaty, podając krótko treść takiego wezwania. Pisma redagują pracownicy Kancelarii, którymi są radcowie prawni i aplikanci radcowscy. Wiedzą oni, co mają napisać. Pieczęć imienną pozwanego przystawia sekretariat po złożeniu przez niego podpisu. Zdarzały się wypadki przystawienia niewłaściwej pieczęci, tj. zamiast np. pieczęci pozwanego jako komplementariusza Spółki komandytowej przystawiono pieczęć radcy prawnego.

(dowód: zeznania pozwanego, k. 62 odw.-63)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń, roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne w sprawie było: wysokość roszczenia, uiszczenie przez powoda dochodzonej pozwem kwoty, uiszczenie jej z tytułu kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego w sprawie I ACa 806/14 oraz uiszczenie jej na skutek wezwania z dnia 05 listopada 2015 r. i zgodnie z treścią tego wezwania.

Powód jako podstawę faktyczną i prawną żądania wskazał bezpodstawne wzbogacenie. Przy czym w niniejszym przypadku mamy do czynienia z postacią bezpodstawnego wzbogacenia, jaką jest nienależne świadczenie.

Art. 410 § 1 i § 2 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających (tj. regulujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zatem instytucja nienależnego świadczenia stanowi rodzaj bezpodstawnego wzbogacenia, w którym wierzyciel nie musi wykazywać ani wartości swojego zubożenia, ani wartości wzbogacenia dłużnika, a jedynie wartość spełnionego bez podstawy prawnej świadczenia. Chodzi przy tym o sytuacje, w których zubożony (solvens) spełnił określone świadczenie na rzecz wzbogaconego (accipiensa) w błędnym przekonaniu, że spełnia świadczenie w ramach istniejącego albo mającego powstać stosunku zobowiązaniowego. Zachodzi tu więc brak causae świadczenia lub jej nieprawidłowość.

Ustawa przewiduje przypadki, gdy pomimo spełnienia nienależnego świadczenia nie można skutecznie dochodzić jego zwrotu. Zgodnie z art. 411 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia:

- 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej;
- 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego;
- 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu;
- 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Podstawowymi przesłankami, podlegającymi badaniu, są spełnienie świadczenia bez podstawy prawnej i ewentualne wystąpienie okoliczności, wyłączających dochodzenie zwrotu, przewidzianych w art. 411 k.c.

Ciężar dowodu wystąpienia okoliczności wyłączających tzw. kondykcję spoczywa na accipiencie (tj. wzbogaconym), ponieważ to on podnosi zarzut braku roszczenia po stronie solvensa (tj. zubożonego), dochodzącego swoich roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia (SN w wyroku z dnia 13 czerwca 2007 r., II PK 356/06, OSNP 2008, nr 15–16, poz. 217).

Z okoliczności sprawy wynika, że powód nie wiedział o tym, że nie był zobowiązany, a pozwany nie udowodnił, że było inaczej.

W przypadku świadomości braku podstawy prawnej (art. 411 pkt 1 k.c.) spełniający świadczenie ma świadomość swojej sytuacji faktycznej oraz prawnej i mimo że wie, że nie jest zobowiązany, spełnia jednak świadczenie (por. wyrok SN z dnia 3 marca 2005 r., II CK 4871/04, wyrok SN z dnia 13 czerwca 2007 r., II PK 356/06).

„»Wiedza« w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. jest to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia.” (I ACa 686/10, LEX nr 756706)

Wiedza solvensa polega na jego przekonaniu o braku zobowiązania. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 12 grudnia 1997 r. (III CKN 236/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 101) i z dnia 10 czerwca 2003 r. (I CKN 390/01, OSP 2005, z. 9, poz. 111) wyraził pogląd: „Wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia.”

Na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 310/13, w którym Sąd ten stwierdził, że strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno, nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zwrotu nienależnego części świadczenia, nawet jeżeli jej kontrahent miał możliwość ustalenia, jaka powinna być wysokość świadczenia, które spełnił. W wyroku z dnia 01 grudnia 1999 r., I CKN 203/98, Sąd Najwyższy wyjaśnił natomiast, że zwrotu nienależnego świadczenia może żądać każdy, kto spełnił świadczenie nie wiedząc, że do świadczenia nie był zobowiązany. Nie chodzi tu o kwalifikowaną postać wiedzy, ale usprawiedliwiony okolicznościami stanu faktycznego brak świadomości, że spełnienie świadczenia odpowiada obowiązkowi świadczenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy powód bezsprzecznie nie był zobowiązany do spełnienia dochodzonego pozwem świadczenia, skoro kwota 5.400,00 zł. stanowiła koszty zastępstwa procesowego za II instancję i orzeczona została w wyroku z dnia 05 listopada 2015 r., a powód wezwany został do jej uiszczenia przed uprawomocnieniem się rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, w dodatku pismem z tego samego dnia, co ww. orzeczenie.

Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, że nie wiedział on o tym, że nie jest zobowiązany do uiszczenia ww. kwoty. Wezwanie pozwanego otrzymał w chwili, gdy dotarła do niego informacja o tym, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie na jego niekorzyść. Pismo podpisał radca prawny, o którym powód wiedział, że jest pełnomocnikiem strony przeciwnej. Działał w zaufaniu do pozwanego jako do osoby profesjonalnej. W związku z tym wezwanie do zapłaty nie wzbudziło w nim podejrzeń, w konsekwencji czego dokonał przelewu na rachunek, wskazany w piśmie z dnia 05 listopada 2015 r. Przegranie sprawy o poważną kwotę wzbudziło w nim i jego żonie wyjątkowo silne emocje, spotęgowane jeszcze rygiorem, pod jakim powód został wezwany do zapłaty, tj. skierowaniem sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego. Usprawiedliwiało to pośpiech w wykonaniu wezwania.

Jak wyżej wskazano, ciężar dowodu wystąpienia okoliczności wyłączających roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia spoczywa na pozwanym. W ocenie Sądu nie wykazał on żadnymi środkami dowodowymi, że powód wiedział, że nie jest zobowiązany do świadczenia, które spełnił.

Okolicznością sporną między stronami było zagadnienie podmiotu wzbogaconego i w związku z tym zobowiązanego do zwrotu nienależnego świadczenia.

Sąd podzielił w tej kwestii stanowisko powoda z następujących przyczyn:

Pismo z dnia 05 listopada 2015 r. (karta 17) podpisał pozwany, występując jako radca prawny i pełnomocnik przeciwnika procesowego powoda – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., powołując się przy tym na konkretną sprawę, tj. I ACa 806/14, a nie jako wspólnik spółki komandytowej. W wezwaniu podano tytuł żądanej kwoty – zwrot kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego. Zgodzić się należy z pozwanym, że koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego, zasądza się na rzecz strony a nie jej pełnomocnika. Nie można jednakże stracić z pola widzenia, że koszty zastępstwa procesowego pozostają w ścisłym związku z wynagrodzeniem tegoż pełnomocnika. Przepis art. 98 § 3 k.p.c. przewiduje, że do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej

przez adwokata (radcę prawnego), które strona przegrywająca sprawę ma obowiązek zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie, zalicza się m.in. wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat, określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego). Rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych reguluje stawki minimalne, określone w przepisach szczególnych tego rozporządzenia, jako podstawę zasądzenia opłaty radcy prawnego, tj. wynagrodzenia za reprezentację z urzędu, bądź wynagrodzenia zasądzanego w ramach rozliczenia kosztów procesu od przeciwnika procesowego. W tym kontekście na uwagę zasługują zeznania pozwanego, zgodnie z którymi (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., reprezentowaną w sprawie I C 562/12 i I ACa 806/14 przez pełnomocnika w osobie pozwanego, i Kancelarię (...). (...) Spółkę Komandytową z siedzibą w O. łączyła umowa o obsługę prawną, która przewidywała miesięczne wynagrodzenie niezależnie od ilości pracy oraz drugi składnik wynagrodzenia, którym były koszty zastępstwa procesowego, przypadające spółce komandytowej. W związku z takim postanowieniem umowy, o zapłatę kosztów zastępstwa procesowego wzywano, wskazując rachunek kancelarii prawnej, a o inne należności - wskazując rachunek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. (vide: zeznania pozwanego, k. 62 odw.)

Pozwany w piśmie z dnia 13 listopada 2015 r. (karta 26), oświadczył, co następuje: „mając na uwadze, że na rzecz pełnomocnika została uiszczona kwota 12.617,00 zł. (...)”, a pełnomocnikiem tym był bezspornie pozwany. Przyznał on zatem, że wchodząca w skład ww. sumy kwota 5.400,00 zł., dochodzona pozwem, przypadła właśnie jemu.

Odnosnie zarzutów pozwanego, że w pismach z dnia 05 listopada 2015 r. i 13 listopada 2015 r., kierowanych do powoda, działał jako komplementariusz spółki komandytowej, a nie jako radca prawny N. P., podnieść należy, że co prawda były one sporządzone na papierze firmowym Kancelarii (...). (...) Spółki komandytowej w O., jednakże – zdaniem Sądu – okoliczność ta nie ma w sprawie decydującego znaczenia. Jak już wyżej wskazano, pozwany podpisał je jako radca prawny i pełnomocnik przeciwnika procesowego powoda, powołując się przy tym na konkretną sprawę, tj. I ACa 806/14, a nie jako wspólnik spółki komandytowej. Co więcej, pozwany dosyć dowolnie posługiwał się papierem firmowym i logo kancelarii, nie przywiązując do tego zbyt dużej wagi. Świadczy o tym chociażby pismo z dnia 21 marca 2016 r. (karta 24-25), sporządzone na takim właśnie arkuszu, które pozwany rozpoczyna od stwierdzenia: „Działając w imieniu własnym”. Wyjaśnienie pozwanego, udzielone na rozprawie w dniu 07 października 2016 r. (vide: karta 44-44 odw.), zgodnie z którym pismo to stanowiło odpowiedź, udzieloną pełnomocnikowi powoda, w której odniósł się on do zasadności żądania zapłaty co do jego osoby i pełnomocnik powoda powinien zorientować się, że pismo to nie pochodziło od niego, ale od spółki komandytowej, a on podpisał je jako komplementariusz spółki (choć widnieje na nim podpis pozwanego jako radcy prawnego) - jest nieprzekonywujące.

Pozwany bronił się podnosząc, że nie sporządzał osobiście pism z dnia 05 listopada 2015 r. i 13 listopada 2015 r. i że przed ich podpisaniem nie czytał ich, a jego imienna pieczęć przystawiona została przez pracowników kancelarii już po złożeniu przez niego podpisu. Taka była bowiem praktyka w kancelarii i pomyłki w związku z tym zdarzały się. W ocenie Sądu, żadna z tych okoliczności, nawet jeżeli polega na prawdzie, nie może skutecznie zwalniać pozwanego od odpowiedzialności za treść pism z dnia 05 listopada 2015 r. i 13 listopada 2015 r. Sąd miał przy tym na uwadze, że pisma takie przygotowywali fachowi pracownicy pozwanego: aplikanci radcowscy i radcowie prawni. Oznacza to, że ich treść nie była dziełem przypadku. Tym bardziej, że – jak pozwany zeznał, w kancelarii posługiwano się szablonami pism i pracownicy wiedzą, co mają napisać (vide: karta 63 odw.-64).

Pozwany zarzucał, że środki, dochodzone pozwem, dostał nie on, ale spółka komandytowa. Sąd i w tej kwestii nie podzielił jego stanowiska. Kluczowe znaczenie ma zdaniem Sądu okoliczność, że powód uiszczył świadczenie na rachunek bankowy, wskazany przez pozwanego. Z potwierdzenia przelewu, złożonego przez powoda, wynika, że właścicielem rachunku była Kancelaria (...). (...) Spółka komandytowa z siedzibą w O. (vide: karta 18), jednakże pozwany miał do niego nieograniczony dostęp. Co więcej, wypłaty z zysków spółki następowały w formie comiesięcznych zaliczek. (...) spółki komandytowej za 2015 r. wyniósł 300.000,00 zł. Pozwany przy tym nie pamiętał, czy otrzymał wypłatę z zysku w 2016 r. po podjęciu stosownej uchwały przez wspólników w czerwcu 2016 r. Od tego czasu do dnia przesłuchania pozwanego w dniu 02 grudnia 2016 r. minęło pół roku. To, że pozwany nie pamięta, czy pół roku wcześniej uzyskał środki finansowe z tego tytułu, może świadczyć o tym, że comiesięczne zaliczkowe wypłaty były wysokie. Sam pozwany

stwierdził, że kwota 5.400,00 zł., dochodzona pozwem, stanowiła kroplę w morzu dochodów kancelarii (vide: karta 63-63 odw.).

Kolejną kwestią, podlegającą rozważeniu, jest podnoszone przez pozwanego zużycie przedmiotu nienależnego świadczenia. Stwierdzić należy, że w realiach niniejszej sprawy okoliczność ta jest bez znaczenia. Tylko na marginesie zauważyć wypada brak konsekwencji u pozwanego, który twierdził, że korzyść nie istnieje z uwagi na jej zużycie, choć jednocześnie zaprzeczał temu, aby ją otrzymał.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, (OSNP 2009/17-18/223), orzekł, że świadczenie spełnione na podstawie wykonalnego, chociaż nieprawomocnego wyroku nie jest nienależne; staje się nienależne, gdy odpadnie jego podstawa wobec uchylecia lub zmiany tego wyroku oraz że zasadne powołanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia lecz nadto takiego zużycia, które powoduje trwający brak wzbogacenia. Gdy korzyść stanowią sumy pieniężne nie wystarcza zatem samo ich wyzbycie się (wydatkowanie). W uzasadnieniu Sąd ten stwierdził, że: „Chodzi o takie wydatkowanie, które nie pozostawia stanu wzbogacenia. Zainwestowanie (w całości lub części) walorów pieniężnych lub dokonanie ich "zamiany" na dobra materialne będące własnością tego, kto uzyskał korzyść, nie czyni zadość przesłankom wygaśnięcia obowiązku wydania korzyści. Dopiero ustalenie braku wzbogacenia pozwala na rozważanie podniesionej w podstawie skargi kasacyjnej kwestii powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu korzyści. (...) Uzyskanie korzyści na podstawie nieprawomocnego wyroku stwarza powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu. Dopiero prawomocność orzeczenia usuwa tę powinność. Takie rozumienie art. 409 k.c. przedstawiane było w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 288/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 146) i nie było skutecznie zakwestionowane. (...) Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu korzyści powiązana jest w analizowanej sytuacji tylko z nieprawomocnością orzeczenia a nie z aktywnością wzbogaconego w otrzymaniu korzyści wynikającej z tego orzeczenia. Powinność ta ma charakter obiektywny. Skoro podstawą otrzymania korzyści jest orzeczenie nieprawomocne, obiektywnie istnieje powinność liczenia się z obowiązkiem jej zwrotu. Wystarczająca jest świadomość nieprawomocności, a ta okoliczność nie jest w sprawie sporna.”

Sumą powyższego jest stwierdzenie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził ziszczenie się przesłanek z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 i nast. k.c., w konsekwencji czego roszczenie powoda jest zasadne, a pozwanego w związku z tym obciąża obowiązek zwrotu dochodzonego pozwem świadczenia.

Rozstrzygnięcie Sąd oparł na zaoferowanych przez strony dowodach, tj. na dokumentach, których prawdziwości nie zakwestionowano, oraz na zeznaniach świadka i stron. Zeznania świadka H. P. uznał Sąd za wiarygodne w zakresie, dotyczącym braku po stronie powoda wiedzy o tym, że nie jest zobowiązany do świadczenia, tym bardziej że pozwany – jak to wyżej podniesiono – wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi dowiedzenia okoliczności, z których wywodził skutki prawne, nie wykazał, aby było inaczej.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, bowiem korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym. Również zeznania pozwanego uznano zasadniczo za wiarygodne, z wyłączeniem jego twierdzeń jakoby nie otrzymał dochodzonego pozwem świadczenia. Przeczą temu powołane powyżej okoliczności i opisane dowody, w szczególności treść pism, kierowanych do powoda i jego pełnomocnika.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zobowiązanie go do złożenia faktury, wystawionej przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz umowy łączącej ww. spółkę ze spółką komandytową na okoliczność rzeczywistego beneficjenta, bowiem w jego ocenie okoliczności te w dostateczny sposób zostały wyjaśnione przez pozwanego przesłuchanego w charakterze strony. W związku z tym dowody te Sąd uznał za zbędne.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 i nast. k.c., Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne



do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), oraz na mocy § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSR Agnieszka Brzoskowska